

Uchwała XII Plenum ZG ZMP w sprawie wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej i umocnienia więzi z masami młodzieży

(f) Obradujące w dniach 6 — 7 czerwca br. w Warszawie XII Plenum Zarządu Głównego ZMP podjęło uchwałę w sprawie wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej i umocnienia więzi z masami młodzieży.

Uchwała wskazuje, że przed Związkiem Młodzieży Polskiej stoją wobec olbrzymich przemian, jakie dokonały się i dokonują w naszym kraju, trudne i odpowiedzialne zadania. „Główne zadania — podkreśla uchwała — to walka o pełne rytmiczne wykonywanie 4 roku planu 6-letniego, to walka o umocnienie państwa ludowego”.

Uchwała stwierdza: „Naczelnym zadaniem Związku Młodzieży Polskiej, powierzonym nam przez Partię jest wychowanie młodego pokolenia w walce z wrogami ludu, pozostałościami starego ustroju i reakcyjnej, antyradikowej ideologii — o budowanie socjalizmu”.

Mówiąc o tym, że Związek Młodzieży Polskiej wnosi duży wkład w dzieło wychowania młodzieży i mobilizowania jej do budownictwa socjalistycznego uchwała podkreśla jednocześnie, że poziom polityczny i organizacyjny pracy Związku niejednokrotnie nie nadąża za wzrostem ideologicznym, politycznym i kulturalnym potrzeb młodzieży.

W celu zlikwidowania istniejących braków w pracy ZMP uchwała stawia przed wszystkimi instancjami i organizacjami ZMP następujące zasadnicze zadania:

Rozszerzyć i podnieść na wyższy poziom pracę polityczno-wychowawczą

„Trzeba nam głębiej i konsekwentniej studiować i uzbrajać się w oręż marksizmu i leninizmu i śmiało wychowywać w tym duchu całą organizację. Wszelkimi sposobami i poręcznymi rozwijamy pracę nad wpaianiem młodzieży naukowego światopoglądu, pomagamy jej wyzwać się z niewoli przesądów i zabobonów, wyrabiać w sobie wiarę w twórczość, możliwości człowieka”.

Stalowski hart i bezgraniczne oddanie sprawie ludu, nietęgieść wobec wrogów, męstwo i odwaga, wielka miłość i troska o człowieka, pracowitość, prostota i skromność — oto cechy, które powinniśmy zaszczycać młodzieży”.

Porządkując normy i place zalega Raciborskiej Fabryki Maszyn usprawnia pracę

W Raciborskiej Fabryce Maszyn specjalne komisje społeczne, które zajmują się uporządkowaniem norm i place, tak jak w wielu innych zakładach przemysłu maszynowego i na budowach, troskliwie wnikają w całość czynników, które mają wpływ na wydajność pracy robotników. Na podstawie analizy warunków pracy, dokonanej przez komisje, wprowadza się do produkcji liczne usprawnienia organizacyjne, które stwarzają robotnikom lepsze warunki przekraczania aktualizowanych norm.

Komisje stwierdziły konieczność usprawnienia organizacji pracy. Przystąpiono już do organizowania nowej centralnej rozdzielni warsztatowej, która odciąży brygadzystów z takich czynności, jak doprowadzanie materiałów, zleceń, rysunków itp. na stanowiska robocze. Dalszym ułatwieniem pracy brygadzystów jest reorganizacja wydziału naprawy, która będzie mogła zwiększyć wielokrotnie szybkość obsługi.

Zniesienie akordów posredniego brygadziści Raciborskiej Fabryki Maszyn uważają za słuszne. Podkreślają oni, że w praktyce wielu brygadzystów w tych zakładach i tak pracowało przy maszynach, pragnąc podwyższyć przeciętne wyrobienie norm w brygadzie. „Teraz będą robił na własny rachunek — oświadczył brygadziści Krawczyk. — Moje zarobki nie będą uzależnione od średniego wyrobienia norm. Usprawnienia organizacyjne ułatwią mi kierowanie brygadą, za co będę otrzymywać specjalny dodatek”.

Uchwała podkreśla, że „nie może być takiej pracy kół ZMP-owskich i drużyn harcerskich, która nie byłaby nasycona treścią polityczną”.

„Wzmocnienie pracy polityczno-wychowawczej i umocnienie więzi z masami młodzieży — podkreśla uchwała — jest jednym z najważniejszych obowiązków członków ZMP, sprawa ciąglego zainteresowania wszystkich instancji, całego aparatu i aktywów”.

Zmienić styl pracy, umocnić więzi z masami młodzieży

„Umocnienie więzi z masami młodzieży wymaga wytrwałej i rytmicznej pracy wszystkich instancji ZMP. Zmienić styl pracy, umocnić więzi z masami młodzieży można jedynie poprzez skupianie wokół zarządów ZMP szerokiego aktywność”.

Uchwała stwierdza dalej: „Rozwijamy szeroko w instancjach, aktywach i kółkach ZMP krytykę i samokrytykę, która pomoże nam rozprawić się z bezdušnością i wychowywać bojowych i zahartowanych aktywistów ZMP. Umocniajmy więzi z masami młodzieży, umocnijmy ich, podnosząc ich poziom polityczny i organizacyjny, przestrzegając ściśle zasady wybieralności władz, składanie przez nasze władze organizacyjne sprawozdań przed młodzieżą oraz poprzez podnoszenie świadomości dyscypliny mas członkowskich w naszych szeregach i rozwijanie gospodarskiego stosunku ZMP-owców do spraw całej organizacji”.

Uchwała omawia z kolei ważne zadanie jakim jest poprawienie składu społecznego ZMP, podkreślając iż najliczniejszą i najsilniejszą stała się grupa — trzon organizacji ZMP-owskiej powinna stanowić młodzież robotnicza. „Należy skupić uwagę instancji na wielkich budowlach Szesciolatki, ze szczególnym uwzględnieniem kopalni i hut. Należy dążyć do wzrostu szeregow ZMP na wsł, w szkołach zawodowych i wyższych uczelniach. Baza dla wzrostu ZMP na wsł winny być zwłaszcza hufce „SP” i Ludowe Zespoły Sportowe”.

„Naprawdę pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — czytamy w uchwale — pod przewodnictwem towarzysza Bieruta do walki o wielkość i szczęście naszej Ojczyzny, do walki o pokój i socjalizm”.

W Panmundżonie zostało podpisane porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych

Rozejm w Korei, którego zawarcia pragnie cały świat, zostanie wkrótce podpisany — stwierdza agencja Nowych Chin

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 8 czerwca przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej, generał Nam Ir, i przewodniczący delegacji strony przeciwnej, generał Harrison, podpisali w Panmundżonie porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych. Sprawa repatriacji jeńców wojennych, która była jednym z zagadnień, uniemożliwiających od przeszło roku zawarcie rozejmu, została obecnie rozstrzygnięta.

Tak więc — stwierdza agencja Nowych Chin — rozejm w Korei, którego zawarcia cały świat pragnie tak gorąco, zostanie wkrótce podpisany.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że delegacje obu stron kontynuują sesje niejawne, aby uregulować jak najszybciej pozostałe szczegóły natury administracyjnej, dotyczące rozejmu. Następnego posiedzenia delegacji odbędzie się w dniu 9 czerwca o godzinie 11 przed południem.

Wszystcy jeńcy, którzy nie skorzystali z przysługującego im prawa do repatriacji po wejściu w życie porozumienia w sprawie rozejmu, zostaną umieszczeni w obozach wojskowych, w których niewoli się znajdują. W każdym razie ma to nastąpić w ciągu 60 dni po wejściu w życie rozejmu. Jeńcy ci zostaną przekazani pod opiekę komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, w miejscach określonych przez strony, w której niewoli się znajdują. Miejsca, w których znajdują się jeńcy, zostaną obsadzone przez hinduskie siły zbrojne.

Komisja repatriacyjna państw neutralnych postara się o to, aby w ciągu 90 dni od chwili objęcia przez nią opieki nad jeńcami, przedstawiciele narodów, do którego jeńcy należą, mieli dostęp do miejsca pobytu jeńców i mogli wyjaśnić wszelkim jeńcom swej narodowości, jakie są prawa, które im przysługują, jak również poinformować ich o wszystkich

Dostatecznej ilości sił zbrojnych i innego personelu, koniecznego dla umożliwienia komisji repatriacyjnej państw neutralnych wykonywania jej funkcji i spełniania jej zadań — dostarczą wyłącznie Indie. Przedstawiciel Indii będzie arbitrem i przewodniczącym komisji oraz wykonawcą jej uchwał. Przedstawiciele każdego z pozostałych czterech państw będą mogli mieć pomocników w ilości nie przekraczającej pięćdziesięciu dla każdego państwa.

Wobec jeńców znajdujących się pod opieką komisji repatriacyjnej państw neutralnych nie wolno używać siły, ani grozić użyciem siły w celu przeszkodzenia czy utrudnienia ich repatriacji. Nad przestrzeganiem tego postanowienia oraz nad tym, aby jeńcy traktowani byli w sposób humanitarny, zgodnie z literą i duchem Konwencji Genewskiej, ma czuwać komisja repatriacyjna państw neutralnych.

Wszystcy jeńcy, którzy nie skorzystali z przysługującego im prawa do repatriacji po wejściu w życie porozumienia w sprawie rozejmu, zostaną umieszczeni w obozach wojskowych, w których niewoli się znajdują. W każdym razie ma to nastąpić w ciągu 60 dni po wejściu w życie rozejmu. Jeńcy ci zostaną przekazani pod opiekę komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, w miejscach określonych przez strony, w której niewoli się znajdują. Miejsca, w których znajdują się jeńcy, zostaną obsadzone przez hinduskie siły zbrojne.

Komisja repatriacyjna państw neutralnych postara się o to, aby w ciągu 90 dni od chwili objęcia przez nią opieki nad jeńcami, przedstawiciele narodów, do którego jeńcy należą, mieli dostęp do miejsca pobytu jeńców i mogli wyjaśnić wszelkim jeńcom swej narodowości, jakie są prawa, które im przysługują, jak również poinformować ich o wszystkich

sprawach, dotyczących ich powrotu do ojczyzny, a zwłaszcza ich całkowitej swobody powrotu do domu i prowadzenia spokojnego życia.

Liczba takich przedstawicieli, którzy będą udzielali wyjaśnień jeńcom wojennym, nie będzie przekraczała 7 na każdy tysiąc jeńców i ogółem nie może być mniejsza niż 5.

Jeńcy wojenni, znajdujący się pod opieką komisji repatriacyjnej państw neutralnych, będą mieli całkowitą swobodę i możliwość komunikowania się z komisją i składania jej zażaleń, jak również komunikowania się i składania zażaleń przedstawicielom komisji repatriacyjnej i podległym jej organom.

Każdy jeńcy, który postanowi skorzystać z przysługującego mu prawa do repatriacji, wystosuje odpowiednie podanie, które będzie natychmiast rozpatrzone przez komisję lub jeden z podległych jej organów. Z chwilą pozytywnego załatwienia takiego podania jeńcy wojenni będą natychmiast skierowani do punktu wymiany jeńców w Panmundżon w celu repatriowania.

Po upływie 90 dni od chwili przekazania jeńców pod opiekę komisji repatriacyjnej, dostęp przedstawicieli obu stron do jeńców zostanie wstrzymany, a sprawa losu jeńców wojennych, którzy nie skorzystali z prawa do repatriacji, będzie przekazana konferencji politycznej na wyższym szczeblu. Konferencja ta w ciągu 30 dni dążyć będzie do uregulowania kwestii pozostałych jeńców wojennych. Jeśli w tym okresie nie powzięte ona żadnej innej decyzji, jeńcy, którzy nie skorzystali z prawa do repatriacji, uznani zostaną za osoby cywilne.

Komisja repatriacyjna państw neutralnych oraz hinduski Czerwony Krzyż udziela tym osobom pomocy, jeśli chcą one udać się do państwa neutralnego. Po upływie następnego 30 dni komisja repatriacyjna zaprzestanie swej działalności.

Byli jeńcy, którzy wyjechali

do państwa neutralnego, będą mogli w każdej chwili zażądać, aby ułatwiono im powrót do ojczyzny.

Po wejściu w życie rozejmu, jego warunki powinny być podane do wiadomości wszystkich jeńców, którzy nie skorzystali z prawa do repatriacji.

Porozumienie zawiera ponadto szczegółowe przepisy dotyczące wizytacji obozów jeńców przez przedstawicieli Hinduskiego Czerwonego Krzyża, obsługi prasowej, zaopatrzenia jeńców wojennych, zapatrzenia członków komisji repatriacyjnej państw neutralnych oraz sprawy poruszania się członków komisji i jeńców repatriowanych na obszarze podlegającym kontroli obu stron.

Punkt dotyczący spraw proceduralnych przewiduje, że niniejsze porozumienie wchodzi w życie jednocześnie z wejściem w życie rozejmu.

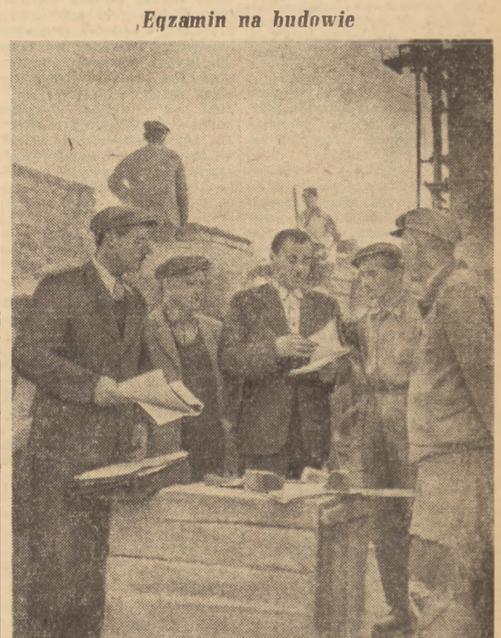
(f) NOWY JORK (PAP).

„Każdy jeńcy, który postanowi skorzystać z przysługującego mu prawa do repatriacji, wystosuje odpowiednie podanie, które będzie natychmiast rozpatrzone przez komisję lub jeden z podległych jej organów. Z chwilą pozytywnego załatwienia takiego podania jeńcy wojenni będą natychmiast skierowani do punktu wymiany jeńców w Panmundżon w celu repatriowania.”

Wszystcy jeńcy, którzy nie skorzystali z przysługującego im prawa do repatriacji po wejściu w życie porozumienia w sprawie rozejmu, zostaną umieszczeni w obozach wojskowych, w których niewoli się znajdują. W każdym razie ma to nastąpić w ciągu 60 dni po wejściu w życie rozejmu. Jeńcy ci zostaną przekazani pod opiekę komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, w miejscach określonych przez strony, w której niewoli się znajdują. Miejsca, w których znajdują się jeńcy, zostaną obsadzone przez hinduskie siły zbrojne.

Komisja repatriacyjna państw neutralnych postara się o to, aby w ciągu 90 dni od chwili objęcia przez nią opieki nad jeńcami, przedstawiciele narodów, do którego jeńcy należą, mieli dostęp do miejsca pobytu jeńców i mogli wyjaśnić wszelkim jeńcom swej narodowości, jakie są prawa, które im przysługują, jak również poinformować ich o wszystkich

Wszystcy jeńcy, którzy nie skorzystali z przysługującego im prawa do repatriacji po wejściu w życie porozumienia w sprawie rozejmu, zostaną umieszczeni w obozach wojskowych, w których niewoli się znajdują. W każdym razie ma to nastąpić w ciągu 60 dni po wejściu w życie rozejmu. Jeńcy ci zostaną przekazani pod opiekę komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, w miejscach określonych przez strony, w której niewoli się znajdują. Miejsca, w których znajdują się jeńcy, zostaną obsadzone przez hinduskie siły zbrojne.



„Egzamin na budowie”
Murarze w ZBM w Gdańsku otrzymują nowe, słuszne grupy kwalifikacyjne. Na budowie osiedla „Siedlec” w Gdańsku do dnia 6 bm. przegrupowano około 70 procent załogi. Na zdjęciu: najlepszy majster odcinka Jan Wruck, brygadziści grupy tynkarszy Franciszek Furmanek i zastępca kierownika budowy inż. Piotr Polaczek egzaminują na budowie murarza Stanisława Sundera. Sundera pracuje na budowie od maja 1951 r. Po przeprowadzonym egzaminie fachowym Sundera otrzymał V grupę. Obok Sundery — brygadziści Werner Roszkowski

Foto A. Nowosielski

Każda dokumentacja dla kombinatu Nowej Huty z listem gwarancyjnym

Zobowiązanie pracowników Biura Projektów „Nowa Huta”

(f) Odpowiadając na apel Warszawskiego Biura Projektów i Studiów Budownictwa, inżynierów i techników — pracowników Biura Projektów „Nowa Huta”, wykonującego plany i dokumentację, postanowili podjąć hasło Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku”. Jednocześnie zobowiązali się, że dokumentacja wykonana przez Biuro i wydana na budowę Kombinatu będzie kompletna, zaś rysunki opracowane jasno, przejrzyste i zrozumiałe. Każda opracowana przez Biuro dokumentacja zaopatrzona będzie w list gwarancyjny.

M. in. ZMP-owski zespół projektantki R. Kosiby i A. Czecha postanowił skrócić o 5 dni termin dostawy dokumentacji technicznej koniecznej do montażu konstrukcji stalowych obiektu Nr 63. List gwarancyjny na wykonanie do 25 bm. kompletnej dokumentacji dla ważnego urządzenia w rejonie aglomeracji i koksowni podpisał zespół inż. Z. Pylńskiego i Z. Smyka. Pracownicy działu konstrukcji stalowych, podpisując list gwarancyjny na opracowanie dokumentacji roboczej dla urządzeń pierwszego kotła

siłowni, podjęli jednocześnie zobowiązanie skrócenia terminu wykonania dokumentacji o 5 dni. (PAP)

21 dni przed terminem

Załoga Dolnośląskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych w Nysie przyspieszeniem produkcji potwierdza swe podpisy na „listach gwarancyjnych” wystawionych na dostawę urządzeń dla Nowej Huty. Dzięki realizacji zobowiązań pracowników biura konstrukcyjnego, na 21 dni przed terminem przekazano do warsztatów dokumentację pierwszych robót. Brygady kotlarzy Stanisława Kubickiego i ZMP-owca Zygmunta Wojciechowskiego od pierwszych dni produkcji osiągnęły wysoką wydajność pracy.

Przodujący ślusarz narzędziowy Wojciech Kula wykonał już dla załogi działu mechanicznego 50 noży Kolesowa, które umożliwią tokarzom znaczne przyspieszenie robót.

Maszyny drukarskie dla Nowej Huty

Szereg maszyn drukarskich z Zakładów Graficznych RSW „Prasa” przeznaczonych zostało dla Nowej Huty. W związku z tym w dn 8 bm. załoga Warsztatów Mechanicznych RSW „Prasa” w Warszawie zobowiązała się wykonać ponad plan do dnia 1 lipca br. remonty tych maszyn oraz ustawić i uruchomić je w Nowej Hucie. (PAP)

Prawie milion uczniów szkół ogólnokształcących rozpoczęło egzaminy promocyjne

(f) Prawie milion uczniów klas 6 i 7 szkół podstawowych i wszystkich klas szkół średnich zakończyło w dniu 8 bm. normalne zajęcia szkolne w roku 1952/53. W dniu 9 bm. młodzież ta przystąpi do egzaminów promocyjnych. Uczniowie klas 7 szkół podstawowych zdawać będą egzaminy z ukończenia szkoły.

Dla przeprowadzenia oceny wyników całorocznej pracy młodzieży wg jednakowych mierników we wszystkich szkołach, Ministerstwo Oświaty wprowadziło w roku bież. jednolite tematy egzaminacyjne w całym kraju. (PAP)

Rośnie tempo budownictwa mieszkalnego w Krakowie

W ciągu trzech pierwszych lat planu 6-letniego oddano do użytku w woj. krakowskim — poza Nową Hutą — ponad 10.600 izb mieszkalnych. W roku bież. klasa robotnicza krakowskiego okręgu przemysłowego otrzymała dalszych 8.600

nowych izb mieszkalnych. W Nowej Hucie będzie niezależnie od tego oddanych do użytku ok. 7 tys. izb.

W nowym osiedlu robotniczym w Dworach mieszkać będzie 30 tys. ludzi pracy. W Jaworznie wybudowano już ok.

1.600 izb mieszkalnych. Zamiast w nich górniczy kopalni im. Bolesława Bieruta, im. Komuny Paryskiej oraz robotniczej wielkiej elektrowni Jaworzno II.

W różnych punktach Krakowa wyrastają cztery osiedla robotnicze. W jednym tylko z

nich, przeznaczonym dla robotników dzielnicy Grzegorzki wybudowano już ponad 2.500 izb.

Trwa budowa osiedli w Chelmku i Andrychowcu, Chrzanowie, Olkuszu i w innych miejscowościach. (PAP)

Systematycznie kontrolować realizację uchwał

Jednym z podstawowych warunków zapewnienia stale podnoszonego poziomu pracy partyjnej jest systematyczna kontrola wykonania uchwał i dyrektyw partii. Prawidłowo kierować — to znaczy podejmować słuszne decyzje i wnioski oraz walczyć o ich realizację.

Niewątpliwym dowodem usprawnienia działalności instancji partyjnych jest fakt, że podejmowane przez nie decyzje i wnioski coraz częściej oparte są na wszechstronnej analizie danego zagadnienia. Coraz lepiej też komitety partyjne uczą się korzystać z uchwał i dyrektyw wyższych instancji partyjnych, dostosowując je do zadań i potrzeb swojego terenu.

„Ale w licznych jeszcze komitetach partyjnych (powiatowych, miejskich, a nawet wojewódzkich) pokutuje niezrozumienie tego, że podjęcie słusznej decyzji, to dopiero początek zadania. „Niestety, wielu naszych towarzyszy — mówi na VII Plenum towarzysza Bieruta — przyzwyczailo się wymachiwać rękami, dawać dużo dyrektyw, często komenderować, nie troszcząc się o to, żeby dyrektywy, o ile są celowe i słuszne, były zawsze wcielane w czyn, żeby za słowami koniecznie podążał odpowiedni wysiłek organizacyjny”.

Najsłuszniejsze nawet rozwiązania — uczyniasz partia — może zawisnąć w powietrzu, jeśli w ślad za słuszną decyzją nie idzie systematyczna kontrola jej wykonania. Kontrola wykonania musi być przemyślana i zorganizowana. Wymaga ona przede wszystkim, aby decyzja nadzorczej instancji szybko dotarła do dolowej instancji lub organizacji, by została tam przedyskutowana i aby powzięte były konkretne kroki w kierunku jej realizacji. A naczelnym zadaniem kierowniczych instancji partyjnych jest pomoc dotowim ogniom zarówno w pełnym zrozumieniu sensu uchwały, jak i w walce o wcielanie jej w życie.

Niesłusznie więc pojmują sprawę kontroli wykonania te komitety partyjne, które ograni-

czają te kontrole do telefonogramów, przypomnień o uchwałach, do telefonicznych rozmów lub kontrolnych „wypadków” w terenie. Nie chodzi przecież o to, by „przylapać” jakąś organizację na tym, że uchwały nie realizuje, nie chodzi też o to, by zadawały się formalną odpowiedzią, a chodzi nade wszystko o to, by wszechstronnie zapewnić właściwe zrozumienie i właściwą realizację dyrektyw w terenie.

Na odbytych ostatnio wojewódzkich konferencjach partyjnych delegaci podnosili te sprawy.

— Kontrola wykonania nie znosi szukania „dziur” w pracy instancji, lub rejestrowania niedociągnięć — stwierdził jeden z delegatów na wojewódzkiej konferencji partyjnej w Opolu. Potrzebna jest konkretna pomoc w realizacji wytycznych naszej partii.

Niemaloma mamy jeszcze kierowników organizacji partyjnych, którzy punkt ciężkości swojej pracy przenoszą na pisanie uchwał. Uważają oni, że wystarczy raz po raz wysyłać te uchwały w teren, nie troszcząc się o to, jak są one realizowane. Na wojewódzkiej partyjnej konferencji w Bydgoszczy, sekretarz KM z Włocławka opowiedział, że otrzymuje z różnych wydziałów KW całe zbiory uchwał, po 3—4 tygodniowo, przy tym KM podejmuje jeszcze własne uchwały. Ale z KW do Włocławka rzadko przyjeżdża ktoś spośród najbardziej odpowiedzialnych towarzyszy, aby pomóc w realizacji uchwał. Rzecz jasna, że takie „hurtowe” podejmowanie uchwał mijają się z celem. Nieraz dółce ognia — nie nadając się do realizacji decyzji nadzorczych instancji — nabierają lekceważącego stosunku do słusznych założeń wytycznych. Inflacja uchwał — to znaczy nadmierna ich ilość — najczęściej wynika właśnie z braku kontroli wykonania. Niezadkie bowiem są wypadki, gdy dana instancja partyjna podejmuje co pewien czas uchwałę w tej samej sprawie, tylko dlatego, że poprzednia uchwała pozostała na papierze.

Systematyczna, dobrze zorganizowana kontrola wykonania wychowuje kadry partyjne w duchu dyscypliny odpowiedzialności, odpowiedzialności i wysejpliny, wyrabia hart, bojowość, chroni niejednokrotnie nasze kadry od wypaczeń i błędów, od wpadania w pychę i zarozumialstwo.

Zycie dostarcza nam niemało faktów o wypaczeniach wyrastających właśnie na gruncie braku kontroli.

Szczególnie jaskrawą była w tej mierze dawna sprawa Zyrardowa. W ciągu półtora roku Warszawski Komitet Wojewódzki podejmował uchwały w sprawie podniesienia pracy partyjnej w Zyrardowie. Nie kontrolowano jednak realizacji tych uchwał. A tymczasem w KM Zyrardowa, a następnie w MRN zaczęła się rozwijać atmosfera obca duchowi naszej partii, atmosfera nierobstwa, samospokojenia, tłumienia krytyki i zarozumiałstwa. I gdy na początku hr. WKW, zaalarmowany sygnałami robotników zyrardowskich, zajął się wnikliwie sytuacją w Zyrardowie, trzeba było generalnie oczyścić aparat KM i MRN z ludzi, którzy się demoralizowali. A przecież do takiego stanu rzecmy mogli dojść tylko dlatego, że kierownictwo zyrardowskiej organizacji partyjnej było pozostawione dłużej czas bez wszelkiej kontroli.

Niewielka ilość wniosków i uchwał, lecz ich celowość i konsekwentna walka o wprowadzenie ich w życie, codzienna kontrola wykonania — oto co jest podslawą dobrej pojętej pracy instancji partyjnych.

Uchwały i wytyczne wyższych instancji partyjnych to dyrektywa, to linia wytyczna pracy partyjnej w danych konkretnych warunkach. Jest więc obowiązkiem każdego działacza partyjnego, każdego członka partii wszystkie swoje siły i umiejętności oddać sprawie realizacji dyrektyw partii.

Zdarzają się jednak jeszcze niedopuszczalne fakty. Gdy uchwały wyższych instancji zalegają biurka KP czy KM, gdy towarzysze z tych komitetów zapominają o ich istnieniu. Komitet

Systematyczna, dobrze zorganizowana kontrola wykonania wychowuje kadry partyjne w duchu dyscypliny odpowiedzialności, odpowiedzialności i wysejpliny, wyrabia hart, bojowość, chroni niejednokrotnie nasze kadry od wypaczeń i błędów, od wpadania w pychę i zarozumialstwo.

Zycie dostarcza nam niemało faktów o wypaczeniach wyrastających właśnie na gruncie braku kontroli.

Szczególnie jaskrawą była w tej mierze dawna sprawa Zyrardowa. W ciągu półtora roku Warszawski Komitet Wojewódzki podejmował uchwały w sprawie podniesienia pracy partyjnej w Zyrardowie. Nie kontrolowano jednak realizacji tych uchwał. A tymczasem w KM Zyrardowa, a następnie w MRN zaczęła się rozwijać atmosfera obca duchowi naszej partii, atmosfera nierobstwa, samospokojenia, tłumienia krytyki i zarozumiałstwa. I gdy na początku hr. WKW, zaalarmowany sygnałami robotników zyrardowskich, zajął się wnikliwie sytuacją w Zyrardowie, trzeba było generalnie oczyścić aparat KM i MRN z ludzi, którzy się demoralizowali. A przecież do takiego stanu rzecmy mogli dojść tylko dlatego, że kierownictwo zyrardowskiej organizacji partyjnej było pozostawione dłużej czas bez wszelkiej kontroli.

Niewielka ilość wniosków i uchwał, lecz ich celowość i konsekwentna walka o wprowadzenie ich w życie, codzienna kontrola wykonania — oto co jest podslawą dobrej pojętej pracy instancji partyjnych.

Uchwały i wytyczne wyższych instancji partyjnych to dyrektywa, to linia wytyczna pracy partyjnej w danych konkretnych warunkach. Jest więc obowiązkiem każdego działacza partyjnego, każdego członka partii wszystkie swoje siły i umiejętności oddać sprawie realizacji dyrektyw partii.

Warszawski w ub. roku podejmując uchwały w sprawie pracy DRN Mokołotów i następnie w sprawie pracy ówczesnej DRN Warszawa-Zachód (obecnie Wola i Ochota) — polecił wszystkim komitetom dzielnicowym stolicy wyciągnąć wnioski z tych uchwał i doprowadzić podjęte wnioski do terenu. Ale w Komitecie Dzielnicowym Praga-Sródmieście trudno nawet odnaleźć ślady owych uchwał KW oraz wniosków podjętych przez KD na podstawie uchwały KW.

O wnioskach tych nigdy nie dowiedzieli się przydzium DRN. Nie wiedzieli o nich również organizacja partyjna w DRN. Trzeba stanowczo skonieczić z tak karygodnym lekceważącym stosunkiem do uchwał wyższych instancji partyjnych i własnych, z lekceważącym stosunkiem do swojej własnej pracy.

Politykę naszej partii i rząd realizują ludzie — kadry partyjne, państwowe i gospodarcze. W ślad za każdą słuszną uchwałą musi iść troska o to, „aby wskazaniem kierowniczym zawsze towarzyszył odpowiedni dobór ludzi, prawidłowa organizacja ich pracy, sprawdzanie im zadań. Tylko w ten sposób wychowuje się ludzi, zapewnia się ich rozwój, podnosi się ich poczucie odpowiedzialności i oddanie sprawie” (Bierut).

Ogółem, które przenosi politykę partii w najszersze masy pracujące — są podstawowe organizacje partyjne. Podnieść i usprawnić kontrolę wykonania uchwał i dyrektyw nadzorczych instancji partyjnych — to znaczy nade wszystko zbliżyć instancje partyjne do podstawowych organizacji partyjnych, to znaczy wniknąć w trudności na jakie te organizacje w swej pracy napotyka, to znaczy pomagać im te trudności przezwyciężać.

Mniej papierkowej roboty, mniej przesiadywania za biurkiem — a więcej częstszych i dłuższych pobytów w terenie odpowiedzialnych pracowników kierowniczych instancji partyjnych — taki jest jeden z decydujących warunków właściwej polityki kontroli wykonania.

DZIŚ W NUMERZE:

- ADAM ZERBOWSKI, Minister Przemysłu Drobniego i Rzemiosła: O większe powiązanie przemysłu drobnego z potrzebami terenu
- B. SOKOLOWSKI, Sekretarz organizacji partyjnej Zakładów Radiowych im. Kapralskiego w Warszawie: Praca wychowawcza wśród załogi (Z zagadnień terenu)
- MIROSLAW KOWALEWSKI: U podstaw wielkiego przemysłu chemicznego JASZCZ: Łódź — 1905 (Teatr)

Fakty i wnioski

Odmienne opinie

W Stanach Zjednoczonych przebywa od kilkunastu dni Jean Monnet, prezydent tzw. „Europejskiej wspólnoty węgla i stali” — gospodarzy bazy planowanej „armii europejskiej”, której trzon stanowią m. in. odwołany Wehrmacht. Przyczyna podróży Monneta były wzrastające sprzeczności między partnerami „Wspólnoty”, w szczególności — między Francją i popieranym przez USA Niemcami zachodnimi.

Przy okazji Monnet wygłosił przez radio amerykańskie przemówienie, w którym propagował konieczność „integracji zachodnio-europejskiej”, oznaczającej rezygnację z suwerenności narodowej. Nawoływał on do utworzenia armii europejskiej bez względu na możliwość zawieszenia broni w Korei i na ofensywę pokojową Związku Radzieckiego.

Oświadczenie to spotkało się z wielkim niezadowoleniem we Francji i wywołało protesty nawet w kołach dalekich od lewicy. Tak np. „Information” ironicznie pisze: „Francja nie posiada jeszcze rządu. Możemy się jednak pocieszyć, bo mamy superzadanie w osobie Monneta, który przemawia w USA w imieniu Francji, parlamentu francuskiego, ministrów francuskich, prezydenta republiki itd.. Monnet zredukował Zgro-

madzenie Narodowe do roli Lbzy, rejestrując wypowiedzi tych, którzy nie tylko zrzekają się suwerenności, ale nawet wyrażają całkowitą kapitulację”.
Słowa te są charakterystyczne dla nastrojów, które ogarniają bardzo szeroki wachlarz francuskiej opinii publicznej i które leżą u podstaw głębokiego kryzysu politycznego we Francji. Brtyjska agencja Reutersa stwierdza, że „powodem ciągłych kryzysów (rządowych — red.) jest nie tylko niestabilność rządu, lecz głębokie przeobrażenia, które dokonuje się w opinii publicznej na temat polityki zagranicznej”. Agencja Reutersa podkreśla, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o „niepopularną rolę europejską”. Prawicowy dziennik „Parisien Libre” również stwierdza, że „opinia publiczna oczekuje zmian w polityce”.

Monnet w cytowanej wyżej wypowiedzi wyraził odmienne opinie. I nie dziwnego. Reprezentuje on bowiem nie opinie narodu francuskiego, lecz tych samych kół amerykańskich w interesie których nawołuje do utworzenia „armii europejskiej” i „europejskiej wspólnoty”, a które we Francji znajdują poparcie tylko ze strony zdrajców narodu.

J. S.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie, ogłoszonym 8 bm. w Pheonjanie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało, że zanotowano na wszystkich frontach — działalność oddziałów zwiadowczych.

8 bm. artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie.

XXIX Zjazd francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy

(f) PARYŻ (PAP). 7 bm. rozpoczęły się w Paryżu obrady XXIX Zjazdu Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT). Na zjazd przybyło 2500 delegatów. Najstarszy francuski działacz związkowy, Gaston Monmousseau, odczytał sprawozdanie Biura CGT. W opracowaniu tego sprawozdania brał udział sekretarz generalny CGT Benoit Frachon, który jak wiadomo, zmuszony jest do ukrywania się przed przesładowaniami władz francuskich.

Sprawozdanie stwierdza, że w okresie od XXVIII Zjazdu CGT, który odbył się w maju 1951 r., wyraźnie ujawniły się opłakane skutki polityki zdrady interesów narodowych, uprawianej przez stałe zmieniające się rządy reakcji i wojny. Budżet wojny wzrósł z 171 miliarda franków w 1946 r. do 1,324 miliardów franków w 1953 r. Nawet według oficjalnych danych, wskaźnik cen wzrósł w tym okresie z 481 do 2600. Deficyt

budżetu państwowego przekroczył w chwili obecnej 1000 miliardów franków. W październiku 1952 r. było we Francji 600 tys. całkowicie i 2,500 tysięcy częściowo bezrobotnych. Następnie sprawozdanie podkreśla, że najważniejszym zjawiskiem w latach ostatnich jest wzrastający opór mas ludowych przeciwko polityce francuskiej kół rządzących oraz niezmienne dążenie klasy robotniczej do jedności działania. Masy pracujące Francji prowadzą pod kierownictwem CGT uporczywą walkę strajkową przeciwko zamachom reakcji na ich stopę życiową. W ciągu 1952 r. odbyło się we Francji 1800 strajków, z których 1100 zakończyło się całkowitym lub częściowym uderzeniem w postulatów strajkujących.

W dalszym ciągu sprawozdanie podkreśla, że CGT powinna w wszelkim środkami popierać walkę narodu francuskiego o pokój.

Dzieła Słowackiego i Orzeszkowej w przekładzie ukraińskim

(f) MOSKWA (PAP). W Kijowie ukazały się niedawno „Wybór dzieł” J. Słowackiego i „Nowele i opowiesci” E. Orzeszkowej w przekładzie ukraińskim. „Wybór dzieł” J. Słowackiego obejmuje oprócz wierszy lirycznych również poematy, jak „W Szwejcerii” w przekładzie M. Ryłskiego i „Ojciec zadumiony” w przekładzie M. Tereszczuki, a z dramatów — „Lilje Wenede” (autor przekładu — B. Ten). Z dzieł E. Orzeszkowej włączono do zbioru wydawanego nakładem Ukraińskiego Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej m. in. „Dziurdziów” i „Chama”. Autor wstępu do „Wyboru dzieł” E. Orzeszkowej, G. Warwus podkreślił m. in. wiew przyjaźni, jakie łączą pisarkę polską z Iwanem Franko.

Glód w Bengalu i prowincji Assam

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Karaczi za dziennikiem „Imroz” o niezwykle ciężkiej sytuacji żywnościowej we wschodnim (hinduskim) i zachodnim (pakistańskim) Bengalu oraz w hinduskim stanie Assam.

W wielu okragach stanu Assam ludność zmuszona jest odzwiać się trawą i liśćmi. Niektóre rodziny już od piętnastu dni pozostają bez żywności. Są liczne wypadki głodowej śmierci. Tysiące ludzi zbierają na ulicach.

Koncert brytyjskiej orkiestry wojskowej w Teatrze Narodowym

(f) 8 bm. w Teatrze Narodowym odbył się zorganizowany przez Dom Wojska Polskiego koncert przybývającej w Warszawie orkiestry 7 pułku huzarów brytyjskich. Brytyjska orkiestra wojskowa przybyła do Warszawy w

związku z urzędowym przez ambasadę brytyjską w Warszawie przyjęciem dla uczczenia koronacji królowej Elżbiety II. Orkiestra brytyjska wykonała szereg utworów, m. in. utwór Fryderyka Chopina i kompozycytorów radzieckich.

„Kurtuazyjny” gest

Amerkańskie stacje telewizyjne odznaczają się m. in. tym, że w sposób niezmiernie wdzięczny wplatiają w nadawane audycje różnego rodzaju reklamy. Umiejętność ta — pomijając, że przynosi właścicielom stacji telewizyjnych okrojone sumy, od reklamujących się firm amerykańskich — ma na celu „ożywienie i urozmaicenie” audycji telewizyjnych.
Jak się okazuje, odbywające się w Londynie przed kilkoma dniami uroczystości koronacyjne, transmitowane przez amerykańskie stacje telewizyjne, zostały również „urozmaiczone”. Jak donosi angielskie pismo „People”, transmisja z katedry londyńskiej, gdzie odbywała się koronacja, dostarcza stacjom telewizyjnym w USA doskonałe okazje do reklamy mydła, oliwy jadalnej i innych użytecznych składników.
I nie tylko do reklamy. „People” oburza się, że jedna z amerykańskich stacji zabawiła amerykańskich odbiorców uroczystości koronacyjnych podawaniem aktualnych zagadek i podaje konkretny przykład: „Czy w królestwie mały istniejący królowie i czy odbywają się tam koronacje?” W czasie kiedy speaker wygłaszał owe zagadki, na ekranie telewizyjnym figurował dorodny szynpans. Prawdopodobnie celem lepszego jej zilustrowania.
Niestety prawidłowej odpowiedzi na powyższe zagadki nie znamy. Mimo to jednak odgadujemy Intuicją, że stanowią one nowy, pełen swoistej kurtuazyjnej gest pod adresem angielskich sojuszników. WL

Oszustwo, terror i przekupstwo orężem reakcji włoskiej w wyborach parlamentarnych

(f) RZYM (PAP). 8 bm. o godzinie 14 zakończyły się wybory parlamentarne we Włoszech.
Według oficjalnych danych w dniu 7 bm. w całym Włoszech głosowało przeciętnie 82 proc. wyborców — 80 — 90 proc. w północnych i środkowych okragach, w południowej zaś części Włoch i na wyspach — 70 — 80 proc.

„Unita” donosi o aresztowaniu wielu członków partii demokratycznej za przecistawienie się machinacjom wyborczym, do jakich uciekała się chadecja, a zwłaszcza kler. Dziennik donosi jednocześnie o licznych wypadkach pogwałcenia ordnacji wyborczej. Najwięcej tego rodzaju wypadków zarejestrowano w prowincji Bari. W mieście Trani ksiądz wymieniał żywność za zaświadczenia uprawniające do głosowania. W Andria miejscowy ksiądz odebrał przemocą dwum wyborcom zaświadczenia uprawniające do głosowania, ponieważ oddali głosy na chadecję. W Minervino przedstawiciel chadecji zasiadający w komisji wyborczej schwytyany został na gorącym uczynku w chwili, kiedy wkładał do kieszeni kilka kartek wyborczych.

„Unita” podaje również, że 150 zakonnie po oddaniu głosów w prowincji Reggio - Calabria głosowało po raz drugi w jednym z sąsiednich miast Sycylii. W wielu prowincjach zakonnicy głosowali na podstawie fałszywych zaświadczeń le-

karskich zamiast chorych przybywających w szpitalach.
Prasa demokratyczna podaje, że aktywni „komitowie obywatelskich” (organa propagandowe Akcji Katolickiej) w Palermo wyłudzało od wielu wyborców w drodze oszustwa czy też przemocy zaświadczenia uprawniające do głosowania.
W mieście Mestre (prowincja Wenecja) przyłapano kilku zakonników, którzy chcieli głosować na podstawie fałszywowych dokumentów. W tej samej miejscowości kolportowano w lokalach wyborczych ulotki propagandowe partii chrześcijańsko-demokratycznej. W Legnano (prowincja Verona) dowództwo miejscowej jednostki włoskiej wydało rozkaz, by wszyscy włoskowi poszli głosować w szeregach, pod kontrolą oficerów. W wyniku ingerencji przywódców lokalnej organizacji partii komunistycznej rozkaz ten został cofnięty.

W Martirolo (prowincja Varese) oddano pod sąd kleryka, który usiłował głosować na kandydata do senatu, mimo że nie ukończył 25 lat.
Do lokali wyborczych przyprowadzono w towarzystwie zakonników i zakonnie wielu umysłowo chorych, którzy głosowali na chadecję. W mieście Imperia cztery zakonnice głosowały dwukrotnie; jeden ksiądz został ujęty w chwili, kiedy usiłował skrupywać zaświadczenia uprawniające do głosowania. W Foggia prefekt prowincji usunął burmistrza-monarchistę Pepe, który za-

dał, aby jedna z zakonnic przedstawiła dowód osobisty, ponieważ podejrzewał ją o to, że głosowała już w innej miejscowości. W mieście Borgia (prowincja Catanzaro) miejscowy lekarz, chrześcijański demokrat, wydał 180 osobom zaświadczenia, że są „niewidome”. Okazało się, że prawie wszyscy wyborcy, którzy przyeszli do lokali wyborczych w towarzystwie zakonnic i legitymowali się świadectwami lekarskimi, mieli dobry wzrok.
Według doniesień dziennika „Unita”, jeden z wyborców w Neapolu nie mógł głosować, ponieważ ktoś już oddał za niego głos. W Catanissetta jeden z aktywistów chadeckich wyłudził od kilku bezrobotnych zaświadczenia wyborcze, dając każdemu z nich kilo chleba. W mieście Trapani aresztowano zakonnicę i jednego z czolowych działaczy partii chadeckiej za usiłowanie fałszerstwa.
Jak wynika z doniesień prasy, sześciu ciężko chorych wyborców umarło bezpośrednio po zaktęgnięciu ich sił przez „aktywistów” chadeckich do lokali wyborczych.

Pierwsze wyniki wyborów będą znane w dniu 9 bm.

Odezwa Palmiro Togliattiego

(f) RZYM (PAP). W związku z wyborami do parlamentu włoskiego „Unita” zamieszcza odezwę Palmiro Togliatti do wyborców. Odezwa ta głosi m. in.:

Mielście okazję do przekonania się, że partia klerkalna usiłowała wszelkimi sposobami szkodzić nam, podjudzając do nienawiści i zamachów politycznych, przesłuchując naszych aktywistów, skazując najbardziej zasłużonych uczestników wojny partyzanckiej, mobilizując organy władzy państwowej i nawet siły zbrojne do walki przeciwko robotnikom, domagającym się jedynie chleba, pracy i pokoju.

Lecz klerkałom nie powiodły się ich zamiary. Nie udało im się zmusić nas do ustąpienia nawet o krok. Jesteśmy dzisiaj silniejsi niż dawniej. Jesteśmy

Towarzysz Bolesław Bierut pierwszym delegatem górników na III Kongres Zw. Zawodowych Obrady III Krajowego Zjazdu Delegatów Zw. Zaw. Górników

(f) W dniach 6 i 7 czerwca br. w Domu Górników w Sosnowcu obradował III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Górników. Na obrady przybyli m. in.: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiński, minister Górnictwa — Ryszard Nieszporek i sekretarz KW PZPR w Stalagrodzie — Edward Giersek.

Zjazd dokonał wyboru delegatów na III Kongres Związków Zawodowych. Pierwszym delegatem na Kongres, wśród powszechnego entuzjazmu, wybrany został Przewodniczący KW PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut.

Delegatem na Kongres wybrany został również Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Na naradzie podkreślono, iż w tegorocznej walce aktywizmu związkowego o podniesienie stylu pracy i przyspieszenie popelnianych jeszcze błędów, w sposób zasadniczy pomogły wskazania Przewodniczącego KW PZPR Bolesława Bieruta, zawarte w jego stycznym przemówieniu do górników. Pożyczył się poważny wzrost wydajności i wydajności, szczególnie w przemyśle węglowym. Już w I kwartale br. 58 kopalń zrealizowało w pełni swoje zadania produkcyjne, zaś plan kwartalny w skali całego przemysłu wykonano w 101,2 proc. Z końcem maja br. zalogi przemysłu węglowego uzyskały ponadplanową nadwyżkę wydobycia, nadrabiając w ten sposób część zaległości z roku ub.
Mówiąc o błędach popelnianych dotychczas w kierowaniu

List do towarzysza Bolesława Bieruta

Uczestnicy III Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Górników wśród gorącego entuzjazmu wystosowali do tow. Bolesława Bieruta następujący list:

III Krajowy Zjazd delegatów Zw. Zaw. Górników w imieniu braci górniczej przesyła Wam, drogi Opiekunie i Naucejczy, serdeczne i gorące pozdrowienia.

Drogi i ukochany Towarzyszu, polscy górnicy widzą w Was swego serdecznego i wypróbowanego Przyjaciela. Wiodącym dowodem Waszego serdecznego stosunku do górnika jest Karta Górnicza — ta cenna nagroda za naszą pracę i wysiłki, są Wasze rady i wskazania, Wasza troskliwa pomoc i opieka, jakiej nam u dzielalście i udzielacie. Wyrażając wole wszystkich członków naszego Związku, III Krajowy Zjazd wybrał Was Pierwszym Delegatem na III Kongres Związków Zawodowych i zwraca się do Was z gorącą prośbą o przyjęcie wyboru.

Przyrzekamy Ukochanemu Towarzyszu, że my — górnicy — będziemy ustawicznie, na każdym stanowisku robotniczym, uparczywie walczyć o wykonanie i przekazanie zadań, które postawiła przed nami Partia i Wy osobiście. Wszystkimi pracownikami przemysłu węglowego utkwili w sercu Wasze nauki i wskazania, udzielone na stalagrodzkiej naradzie aktywu partyjne-

Ogólnopolska Konferencja Geografów i Geologów

(f) Z inicjatywy Komitetu Geograficznego Polskiej Akademii Nauk i Wydziału spraw Naukowych Polskiego Towarzystwa Geograficznego, odbyła się w Łodzi Ogólnopolska Konferencja Geografów i Geologów, Wśród przybyłych na konfe-

Wiadomości sportowe

Nowe rekordy ZSRR na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie

W Moskwie zakończył się tradycyjny trójmecz lekkoatletyczny ZSRR — Leningrad — Kijów, podczas którego czołowi lekkoatleci radzieccy osiągnęli szereg wspaniałych wyników.

W drugim dniu zawodów, w biegu na 800 m kobiet Otkolnikowa poprawiła, należący do niej, rekord świata o 0,3 sekundy. Pierwsza uzyskała czas 2:02 min. Drugie miejsce zajęła zawodniczka z Kijowa Czernoszczek również w doskonałym czasie — 2:09,3.

Na spartakiadzie w radzieckim Antrudzie, który w pierwszym dniu zawodów pobit rekord ZSRR na 800 m, ustanowił nowy rekord ZSRR w biegu na 1000 m — 1:42,2, w biegu na 1000 m Nowicki — 2:36,6.

Mistrzostwa szachowe sił zbrojnych

W dogrywce 7 rundy Zakrzewski wygrał z Belem. W 8 rundzie za-

Kobiety wszystkich krajów jednoczą się w walce o swe prawa, o przyszość dzieci, o utrwalenie pokoju

Z obrad Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze

(f) KOPENHAGA (PAP). 7 bm. w trzecim dniu obrad Światowego Kongresu Kobiet toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem Przewodniczącej Demokratycznej Związku Kobiet Szwedzkiej dr. An-

dra. Posiedzeniu przewodniczyła N. Ponowa — szef delegacji radzieckiej.
Pierwsza zabrała głos delegatka Holandii Van Der Paer. Stwierdziła ona, że kobiety holenderskie pragną trwałego pokoju. Delegatka holenderska mówiła o dyskryminacji kobiet w jej ojczyźnie.

Przemówienie Eugenii Pragierowej

Program naszych zadań, dyskutowany tutaj na Kongresie, obejmuje najważniejsze zagadnienia z dziedziny praw politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Możemy śmiało twierdzić, że program ten stanowi istotną Kartę Praw Kobiety, gwarantującą całkowicie równoprawienie kobiet, tak w prawodawstwie jak i w praktyce, bez różnic ras, narodowości, wierz i wleku.

Podkreślić należy, że przede wszystkim nasz wspaniały Kongres winien tworzyć nowy etap na drodze do rozszerzenia i umocnienia jedności ruchu kobiecego.

Powinniśmy zmierzać do tego, aby włączyć do naszej akcji najszerze masy kobiet zainteresowane najbardziej w powodzeniu naszego działania — a znajdujące się, mimo to, jeszcze z dala od organizacji.

Poprzaliśmy sobie zaproponować, aby na terenie międzynarodowym jeszcze bardziej zacieśnić więzy przyjaźni między kobietami poszczególnych krajów przez organizowanie spotkań delegacji kobiecych, przez szeroką wymianę doświadczeń, przez wspólne spędzanie czasów itd.

Przemówienie Eugenii Cotton

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przemówienie Eugenii Cotton

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Anglii zmuszeni byli w rezultacie potężnego ruchu narodów w obronie pokoju, złożyć oświadczenie, które narody mogą ocenić jako dążenie do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze pokojowej. Gotowe jesteśmy — powiedziała Cotton — powitać i poprzeć każdy krok, zmierzający do rozwiązania spornych kwestii, co zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wojny i sprzyjałoby zaprzestaniu wyścigu zbrojeń.

Walka ze stonką ziemniaczaną



Poszukiwanie stonki w zespole PGR Nowelin (pow. pyrzycki, woj. szczecińskie) Foto A. Nowosielski

Delegacja architektów polskich wyjechała do Związku Radzieckiego

(f) 7 bm. wyjechała do Związku Radzieckiego w ramach współpracy kulturalnej polsko-radzieckiej, 10-osobowa delegacja architektów polskich. Delegacji przewodniczy inż. architekt R. Szymorski, wiceprezes Zarz. Gł. Stow. Architektów Polskich. (PAP)

Festiwal zespołów artystycznych i sportowych we Wrocławiu

(f) 7 bm. rozpoczął się we Wrocławiu I Ogólnopolski Festiwal Zespołów Artystycznych i Sportowych szkół Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego. Blisko 1.600 słuchaczy techników z Bytomia, Warszawy, Poznania, Krakowa, Radosia i Lublina — przyszłe kadry budowniczych wielkich obiektów socjalizmu w naszym kraju — przybyło do Wrocławia, aby zdemontować swój dorobek artystyczny i sportowy. Festiwal stanowi zarazem eliminację przed Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

8 i 9 bm. odbywać się będą zawody sportowe na stadionie olimpijskim we Wrocławiu. (PAP)

Premiera sztuki „Sprawa rodzinna” w Pradze

(f) 5 bm. odbyła się w Teatrze Kameralnym w Pradze premiera sztuki Jerzego Lutowskiego „Sprawa rodzinna”. Na premierze przybył wicepremier CSR J. Uher i O. Beran, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dr. O. John, prezydent miasta Pragi Vacek, przedstawiciele ambasady PRL w Pradze i in.

Na premierze obecny był również autor sztuki, któremu publiczność zgłaszała serdeczną owację. (PAP)

Uroczystość zakończenia studiów przez 338 absolwentów Akademii Medycznej w Łodzi

(f) W Łódzkiej Akademii Medycznej odbyła się uroczystość zakończenia studiów przez studentów piątego, tj. ostatniego roku Wydziału Lekarskiego Akademii. W bieżącym roku akademickim studia ukończyło 338 studentów, którzy następnego w terminie do dnia 1 listopada r. złożą egzaminy dyplomowe i rozpoczną pracę zawodową jako lekarze.

W czasie uroczystości w imieniu absolwentów, przewodniczącym konferencji był inżynier Jan Ciesielski, podziękował za opiekę nad studentami medycy, które doznał oni w czasie studiów od Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele Partii Robotniczej i grona profesorskiego. (PAP)

O większe powiązanie przemysłu drobnego z potrzebami terenu

Adam Żebrowski

Minister Przemysłu Drobniego i Rzemiosła

Zasadniczym zadaniem państwowego przemysłu terenowego oraz przemysłu spółdzielczego jest jak największy udział w pełnym zaspokajaniu potrzeb ludności w zakresie artykułów masowego spożycia i usług. Wymaga to takiego planowania produkcji, by odpowiadała ona szybko i elastycznie na stwierdzone potrzeby rynku lokalnego — w oparciu o terenową bazę produkcyjną i surowcową.

Przemysłem tym kierują rady narodowe, do których należy, jak to stwierdza art. 40 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stala troska o wykorzystanie wszelkich zasobów i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju gospodarczego, dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia i usług.

Stwierdzić należy, że mimo szeregu osiągnięć, przemysł ten nie wykorzystuje w pełni istniejących możliwości dla wykonania swych zadań.

W związku z tym — poważnym zadaniem kierownictwa przemysłu terenowego jest przeanalizowanie istniejących w jego pracy poważnych błędów i niedociągnięć, uswiadomienie sobie, że odpowiedzialność za nie ciąży na wszystkich ogniskach kierownictwa: na jednostkach organizacyjnych ministerstwa — departamentach i centralnych zarządkach, na wojewódzkich radach narodowych i wojewódzkich jednostkach organizacyjnych państwowego przemysłu terenowego i przemysłu spółdzielczego, na powiatowych i miejskich radach narodowych, dwurekajnych przedsiębiorstwach i zarządcach spółdzielczych.

Tego rodzaju krytyczna i samokrytyczna analiza powinna ułatwić kierownictwu przemysłu terenowego określenie kierunku dalszej pracy dla usunięcia stwierdzonych braków, przy czym sprawą zasadniczą dla zapewnienia właściwego rozwoju przemysłu terenowego jest stosunek rad narodowych do tego zagadnienia.

Wiecej uwagi ze strony powiatowych rad narodowych. W pracy wojewódzkiej rad narodowych w przeciągu ostatniego roku nastąpiło wyraźne wzmożenie zainteresowania i aktywności na odcinku przemysłu terenowego, natomiast na szczeblu powiatowych i miejskich rad narodowych sytuacja wciąż jeszcze przedstawia się nieodpowiednio.

Ocenę powyższej nie należy oczywiście generalizować. Można bowiem wskazać przykłady powiatowych rad narodowych, które żywo interesują się zagadnieniami przemysłu terenowego. Prezydium powiatowej rady narodowej w Zyrardowie odbywa systematycznie co miesiąc posiedzenia, poświęcone sprawom przemysłu drobnego, komisja drobnej wytwórczości

robotniczych. Właściwie pojęty interes każdego robotnika — to interes klasy i interes państwa. A sprawiedliwe normy zapewniają właściwy podział dochodu między nas wszystkich i stanowią słuszną podbudowę do podnoszenia płac w drodze wzrostu wydajności pracy.

Towarzysze my odpowiedzialni: obecnie wielu robotników w naszej fabryce przekroczyło normy bez większego wysiłku. I to ich nie pobudza ani do szukania powodów racjonalizatorskich, ani do usprawnienia swojej własnej pracy i do podnoszenia swojej wydajności. Kiedyś będziesz pracował na kalkulowanej normie — to wyszkolisz się więcej w pracy, więcej będziesz myślał o usprawnieniach, o podniesieniu własnych umiejętności, a wówczas nową normą też przekroczysz.

Przykład naszej fabryki wskazuje — mówił tow. Babik, kandydat partii — jak niewłaściwe normy stają się hamulcem rozwoju produkcji i rozwoju samego robotnika. Wielu brzydactw, którzy mają pokryte czasy, nie interesuje się tym, żeby zapewnić rzeczywiście pracę członkom swojej brigady. A majster i kierownik oddziałów nieraz przynajmniej nie dbają o to, by w zorganizowaniu pracy robotnikom, którzy wykonali swą pracę w czasie więcej niż o połowę krótszym, niż to było przewidziane, wymaga zachodu, szczególnego jest! Jest to — jak u nas — zjawisko masowe. Czy można mówić o postawieniu na poziomie planowania wewnątrz-zakładowego, o właściwej organizacji pracy, jeśli normy są przestarzałe?

A tow. Jędrzejczak przypominał Izydorczykowi: Mieszkaliście w ciasnej norze. Dostaliście ładne, nowe mieszkanie. Czy to mieszkanie — to nie część płacy robotniczej? A i inni robotnicy czekają na mieszkanie. Wasze rodnictwo uczy się. Trzeba budować więcej szkół, więcej żłobków dla dzie-

ci robotniczych. Właściwie pojęty interes każdego robotnika — to interes klasy i interes państwa. A sprawiedliwe normy zapewniają właściwy podział dochodu między nas wszystkich i stanowią słuszną podbudowę do podnoszenia płac w drodze wzrostu wydajności pracy.

Towarzysze my odpowiedzialni: obecnie wielu robotników w naszej fabryce przekroczyło normy bez większego wysiłku. I to ich nie pobudza ani do szukania powodów racjonalizatorskich, ani do usprawnienia swojej własnej pracy i do podnoszenia swojej wydajności. Kiedyś będziesz pracował na kalkulowanej normie — to wyszkolisz się więcej w pracy, więcej będziesz myślał o usprawnieniach, o podniesieniu własnych umiejętności, a wówczas nową normą też przekroczysz.

Przykład naszej fabryki wskazuje — mówił tow. Babik, kandydat partii — jak niewłaściwe normy stają się hamulcem rozwoju produkcji i rozwoju samego robotnika. Wielu brzydactw, którzy mają pokryte czasy, nie interesuje się tym, żeby zapewnić rzeczywiście pracę członkom swojej brigady. A majster i kierownik oddziałów nieraz przynajmniej nie dbają o to, by w zorganizowaniu pracy robotnikom, którzy wykonali swą pracę w czasie więcej niż o połowę krótszym, niż to było przewidziane, wymaga zachodu, szczególnego jest! Jest to — jak u nas — zjawisko masowe. Czy można mówić o postawieniu na poziomie planowania wewnątrz-zakładowego, o właściwej organizacji pracy, jeśli normy są przestarzałe?

A tow. Jędrzejczak przypominał Izydorczykowi: Mieszkaliście w ciasnej norze. Dostaliście ładne, nowe mieszkanie. Czy to mieszkanie — to nie część płacy robotniczej? A i inni robotnicy czekają na mieszkanie. Wasze rodnictwo uczy się. Trzeba budować więcej szkół, więcej żłobków dla dzie-

ci robotniczych. Właściwie pojęty interes każdego robotnika — to interes klasy i interes państwa. A sprawiedliwe normy zapewniają właściwy podział dochodu między nas wszystkich i stanowią słuszną podbudowę do podnoszenia płac w drodze wzrostu wydajności pracy.

Towarzysze my odpowiedzialni: obecnie wielu robotników w naszej fabryce przekroczyło normy bez większego wysiłku. I to ich nie pobudza ani do szukania powodów racjonalizatorskich, ani do usprawnienia swojej własnej pracy i do podnoszenia swojej wydajności. Kiedyś będziesz pracował na kalkulowanej normie — to wyszkolisz się więcej w pracy, więcej będziesz myślał o usprawnieniach, o podniesieniu własnych umiejętności, a wówczas nową normą też przekroczysz.

Przykład naszej fabryki wskazuje — mówił tow. Babik, kandydat partii — jak niewłaściwe normy stają się hamulcem rozwoju produkcji i rozwoju samego robotnika. Wielu brzydactw, którzy mają pokryte czasy, nie interesuje się tym, żeby zapewnić rzeczywiście pracę członkom swojej brigady. A majster i kierownik oddziałów nieraz przynajmniej nie dbają o to, by w zorganizowaniu pracy robotnikom, którzy wykonali swą pracę w czasie więcej niż o połowę krótszym, niż to było przewidziane, wymaga zachodu, szczególnego jest! Jest to — jak u nas — zjawisko masowe. Czy można mówić o postawieniu na poziomie planowania wewnątrz-zakładowego, o właściwej organizacji pracy, jeśli normy są przestarzałe?

A tow. Jędrzejczak przypominał Izydorczykowi: Mieszkaliście w ciasnej norze. Dostaliście ładne, nowe mieszkanie. Czy to mieszkanie — to nie część płacy robotniczej? A i inni robotnicy czekają na mieszkanie. Wasze rodnictwo uczy się. Trzeba budować więcej szkół, więcej żłobków dla dzie-

ci robotniczych. Właściwie pojęty interes każdego robotnika — to interes klasy i interes państwa. A sprawiedliwe normy zapewniają właściwy podział dochodu między nas wszystkich i stanowią słuszną podbudowę do podnoszenia płac w drodze wzrostu wydajności pracy.

Towarzysze my odpowiedzialni: obecnie wielu robotników w naszej fabryce przekroczyło normy bez większego wysiłku. I to ich nie pobudza ani do szukania powodów racjonalizatorskich, ani do usprawnienia swojej własnej pracy i do podnoszenia swojej wydajności. Kiedyś będziesz pracował na kalkulowanej normie — to wyszkolisz się więcej w pracy, więcej będziesz myślał o usprawnieniach, o podniesieniu własnych umiejętności, a wówczas nową normą też przekroczysz.

Przykład naszej fabryki wskazuje — mówił tow. Babik, kandydat partii — jak niewłaściwe normy stają się hamulcem rozwoju produkcji i rozwoju samego robotnika. Wielu brzydactw, którzy mają pokryte czasy, nie interesuje się tym, żeby zapewnić rzeczywiście pracę członkom swojej brigady. A majster i kierownik oddziałów nieraz przynajmniej nie dbają o to, by w zorganizowaniu pracy robotnikom, którzy wykonali swą pracę w czasie więcej niż o połowę krótszym, niż to było przewidziane, wymaga zachodu, szczególnego jest! Jest to — jak u nas — zjawisko masowe. Czy można mówić o postawieniu na poziomie planowania wewnątrz-zakładowego, o właściwej organizacji pracy, jeśli normy są przestarzałe?

A tow. Jędrzejczak przypominał Izydorczykowi: Mieszkaliście w ciasnej norze. Dostaliście ładne, nowe mieszkanie. Czy to mieszkanie — to nie część płacy robotniczej? A i inni robotnicy czekają na mieszkanie. Wasze rodnictwo uczy się. Trzeba budować więcej szkół, więcej żłobków dla dzie-

ci robotniczych. Właściwie pojęty interes każdego robotnika — to interes klasy i interes państwa. A sprawiedliwe normy zapewniają właściwy podział dochodu między nas wszystkich i stanowią słuszną podbudowę do podnoszenia płac w drodze wzrostu wydajności pracy.

Towarzysze my odpowiedzialni: obecnie wielu robotników w naszej fabryce przekroczyło normy bez większego wysiłku. I to ich nie pobudza ani do szukania powodów racjonalizatorskich, ani do usprawnienia swojej własnej pracy i do podnoszenia swojej wydajności. Kiedyś będziesz pracował na kalkulowanej normie — to wyszkolisz się więcej w pracy, więcej będziesz myślał o usprawnieniach, o podniesieniu własnych umiejętności, a wówczas nową normą też przekroczysz.

Przykład naszej fabryki wskazuje — mówił tow. Babik, kandydat partii — jak niewłaściwe normy stają się hamulcem rozwoju produkcji i rozwoju samego robotnika. Wielu brzydactw, którzy mają pokryte czasy, nie interesuje się tym, żeby zapewnić rzeczywiście pracę członkom swojej brigady. A majster i kierownik oddziałów nieraz przynajmniej nie dbają o to, by w zorganizowaniu pracy robotnikom, którzy wykonali swą pracę w czasie więcej niż o połowę krótszym, niż to było przewidziane, wymaga zachodu, szczególnego jest! Jest to — jak u nas — zjawisko masowe. Czy można mówić o postawieniu na poziomie planowania wewnątrz-zakładowego, o właściwej organizacji pracy, jeśli normy są przestarzałe?

A tow. Jędrzejczak przypominał Izydorczykowi: Mieszkaliście w ciasnej norze. Dostaliście ładne, nowe mieszkanie. Czy to mieszkanie — to nie część płacy robotniczej? A i inni robotnicy czekają na mieszkanie. Wasze rodnictwo uczy się. Trzeba budować więcej szkół, więcej żłobków dla dzie-

ci robotniczych. Właściwie pojęty interes każdego robotnika — to interes klasy i interes państwa. A sprawiedliwe normy zapewniają właściwy podział dochodu między nas wszystkich i stanowią słuszną podbudowę do podnoszenia płac w drodze wzrostu wydajności pracy.

Towarzysze my odpowiedzialni: obecnie wielu robotników w naszej fabryce przekroczyło normy bez większego wysiłku. I to ich nie pobudza ani do szukania powodów racjonalizatorskich, ani do usprawnienia swojej własnej pracy i do podnoszenia swojej wydajności. Kiedyś będziesz pracował na kalkulowanej normie — to wyszkolisz się więcej w pracy, więcej będziesz myślał o usprawnieniach, o podniesieniu własnych umiejętności, a wówczas nową normą też przekroczysz.

Przykład naszej fabryki wskazuje — mówił tow. Babik, kandydat partii — jak niewłaściwe normy stają się hamulcem rozwoju produkcji i rozwoju samego robotnika. Wielu brzydactw, którzy mają pokryte czasy, nie interesuje się tym, żeby zapewnić rzeczywiście pracę członkom swojej brigady. A majster i kierownik oddziałów nieraz przynajmniej nie dbają o to, by w zorganizowaniu pracy robotnikom, którzy wykonali swą pracę w czasie więcej niż o połowę krótszym, niż to było przewidziane, wymaga zachodu, szczególnego jest! Jest to — jak u nas — zjawisko masowe. Czy można mówić o postawieniu na poziomie planowania wewnątrz-zakładowego, o właściwej organizacji pracy, jeśli normy są przestarzałe?

ment produkcji, nie wykazują pomysłowości i inicjatywy we wskazywaniu przemysłowi terenowemu nowych zadań asortymentowych.

Równocześnie planowanie asortymentowe na szczeblu wojewódzkim przeważnie nie pozostawia wcale lub prawie wcale możliwości dla planowania asortymentowego na szczeblu powiatu. Np. Chorzowski Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, Spółdzielnia Tkacka im. Wierzycka w Chorzowie, Spółdzielnia Pracy Szewców w Chorzowie, Spółdzielnia „Model Dziecka” w Jędrzejowie, Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Pile (za wyjątkiem grupy odzieżowej) — otrzymały od swych jednostek nadreżnych limity asortymentowe, pokrywające ogólną wartość produkcji w 100 procentach. W Państwowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego w Szubinie postanowiono tylko 2 procent wartości, a w Stolarskiej Spółdzielni Pracy w Ostrowiu Wlkp. 4 procent dla pokrycia asortymentem planowanym terenowo.

Polityka taka jest niesłuszna. Nie pozostawia ona miejsca na inicjatywę asortymentową na szczeblu powiatu, na uwzględnienie choćby w pewnej mierze lokalnych potrzeb i warunków powiatu wzgl. miasta.

Za taki stan rzeczy ponoszą niewątpliwie odpowiedzialność w pierwszym rzędzie powiatowe rady narodowe. Nie wyłącznie jednak. Trzeba stwierdzić, że dyrektorzy przedsiębiorstw i prezesi spółdzielni nie zwracają się do powiatowych rad narodowych o wskazówki, pomoc i radę przy sporządzaniu planów asortymentowych, że kontrolę i inicjatywę w tym kierunku traktują niechętnie. Kierownictwo tych jednostek nie widzi także potrzeb terenu i konieczności ich maksymalnego zaspokajania w ramach posiadanych możliwości produkcyjnych i surowcowych.

Trzeba samokrytycznie stwierdzić, że praca instrukcyjna Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła poprzez wojewódzkie rady narodowe, wojewódzkie zarządy przemysłu, centrale spółdzielcze i wojewódzkie ognia spółdzielcze — była w tym zakresie jeszcze zbyt mała.

Analizując przyczyny braków istniejących w zaopatrzeniu ludności w artykuły produkowane przez przemysł terenowy stwierdzić trzeba, że brak jest na szczeblu powiatowym rozważania potrzeb rynku lokalnego, brak jest skonkretyzowanych wiadomości o niezaspokojonych potrzebach ludności, w szczególności zaś potrzebach wsi. Prezydium powiatowych rad narodowych w niedostatecznej mierze dbają o właściwą i bliską współpracę

z wydziałami handlu i referatami przemysłu, choć wiadomo, że taka współpraca może dać poważne wyniki w opracowaniu planu asortymentowego. Dystrybucyjny szczebel powiatowy, zamiast szukać powiązania z jednostkami produkcyjnymi swego powiatu, niemal wyłącznie pracując z jednostkami szczebla wojewódzkiego, co prowadzi w konsekwencji do tego, że nasz handel i spożycie nie wskazuje jednostkom produkcyjnym ich zadań wynikających z potrzeb terenu i nie dąży do zaspokajania tych potrzeb przede wszystkim z miejscowych źródeł produkcyjnych. „Spółnota Pracy” zaś zamiast dopomagać spółdzielniom w nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów, zamiast dążyć do tego, by spółdzielnie jak największą część swej produkcji ostarzały bezpośrednio na podstawie umów miejscowym dystrybutorom — zabiera do swoich magazynów faktycznie całość produkcji. Jest to sprzeczne z obowiązującymi zarządzeniami, ograniczającymi w jak największej mierze zbędne gromadzenie towarów w magazynach, oraz zbędne przetrzymywanie.

Kontrolować wykonawstwo planów. Ważnym czynnikiem umacniającym wpływ powiatowych rad narodowych na rozwój przemysłu terenowego — jest kontrola wykonania przez ten przemysł zadań planowych. Powiatowe rady narodowe począwszy od roku 1952 prowadzą w coraz to większym zakresie kontrolę wykonania planu przez jednostki przemysłu terenowego, analizują sprawozdania; dokonują ilustracji przedsiębiorstw i spółdzielni, wyciągają stałe operatywne wnioski. Przyniosło to już poważne wyniki m. in. na odcinku terenowego przemysłu materiałów budowlanych, gdzie zwiększenie zainteresowania sprawą produkcji cegły ze strony instancji partyjnych i rad narodowych spowodowało wydanie poprawy w pracy cegielni podległych wojewódzkim zarządom terenowego przemysłu materiałów budowlanych.

Podobna zmiana nastąpić powinna w stosunku powiatowych rad narodowych również i do innych zagadnień przemysłu terenowego. Dla nadania właściwego kierunku dalszemu rozwojowi przemysłu terenowego, konieczne jest wzmocnienie poczucia silniejszego i ściślejszego powiązania jednostek przemysłu terenowego, z powiatową radą narodową jako właściwym gospodarzem terenu.

Jedynie większa aktywność powiatowych rad narodowych i wzmocnienie poczucia odpowiedzialności za wyniki pracy przemysłu terenowego — mogą dać gwarancję, że przemysł ten swymi zadaniami w zakresie zaspokajania potrzeb ludności będzie w przyszłości spełniał lepiej aniżeli dotychczas.

gnać w ostatniej chwili przez całe dnie i noc do dostawców, by zabezpieczyć zaopatrzenie fabryki — mówili towarzysze. Dałoby się tego uniknąć, gdybyśmy pracowali planowo, gdybyśmy pilnowali dostaw zanim zaczyna fabryce grozić postój z powodu braku materiałów. Silniejsza krytyka pomogła kierownikowi przełamać nieodnośnienie planowości w pracy, które dotychczas ciążyło na działaniu wydziału.

Drugie zagadnienie, które postanowiono szczególnie ostro na zebraniu partyjnym — to było zagadnienie fałszywej polityki personalnej kierownictwa. Pragnąc skaptować coraz to nowych pracowników, kierownik wydziału ofiarowywał im lepsze warunki niż te, na których pracowali starzy doświadczeni i ofiarni pracownicy. Ludzie nie awansowali, nieodpowiednio były rozstawiane kadry, wiele było w wydziale niezadowolonych zgryzotów.

Zebranie partyjne, na którym te sprawy były omawiane, rozpoczęło nowy okres w życiu wydziału. Organizacja oddziałowa stała się oparciem kierownictwa w dziedzinie wysuwania i rozstawiania kadr. Oczyszczono wydział ze zbędnych balastu — karierowiczów i „indywidualistów”, którzy nie uczyli ludzi i nie umieli z nimi pracować, z takich, którzy szli po linii najmniejszego oporu. Obecnie z załoga o 1/3 mniejszą niż w końcu r. ub. wydział wywiązuje się lepiej ze swych obowiązków. Wzrost autorytetu kierownictwa, organizacja partyjna potrafiła skupić wokół siebie i ubojować załogę.

Uruchomić podstawową transmisję do mas. Gdy spojrzymy wstecz — możemy ocenić, jak bardzo w ostatnich miesiącach dojrzała nasza organizacja partyjna, jak bardzo dojrzała nasza załoga.

— Czy musimy koniecznie

Nowy antybiotyk odkryty i badany w pracowniach gdańskich naukowców

(KORRESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNY LUDU” Z GDANSKA)

W laboratorium Państwowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdańsku, dwaj pracownicy naukowcy dr Stefan Kryński i lekarz Albin Kuchta odkryli w 1948 roku nową bakterię, której obecność działa zabójczą na bakterie tyfusu.

Objął mikrobiologowie stwierdzili, że owa nie znana dotychczas bakteria składa się z dwóch szwepów, które określił greckimi literami theta i fi. Ponieważ silniejszą działalność antybiotyczną wykazywał szwep theta, przelo on został zastosowany w dalszych badaniach.

Dla wyodrębnienia antybiotyku konieczna była pomoc chemików, a właściwie biochemików. Dlatego z końcem roku 1951 objął mikrobiologowie z Państwowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej zwrócić się o przeprowadzenie koniecznych badań do kierownika katedry technologii środków leczniczych Politechniki Gdańskiej, prof. dr Zygmunta Ledochow-

skiego. Jakkolwiek personel naukowy tej katedry prowadził wówczas intensywne badania nad leczeniem gruźlicy i raków, prof. dr Ledochowski zlecił badania nad wyodrębnieniem nowego antybiotyku młodemu asystentowi, niedawnemu dyplomantowi katedry, mgr. inż. Edwardowi Borowskiemu.

Próby przeprowadzali pod dozorem doc. Kryńskiego laboratorii Państwowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej, z najofiarniejszym z nich, Eugeniuszem Becla na czele. W ostatnich miesiącach ubiegłego roku mgr. inż. Borowski zdołał wyprodukować nowy antybiotyk w stanie surowym.

Wreszcie przed kilku tygodniami, w zbudowanym przez siebie aparacie Craiga, stosując po raz pierwszy w naszym kraju metodę rozdziału przeciwapadowego inż. Borowski osiągnął gruźlicę 0,03 grama nowo odkrytego antybiotyku w stanie chemicznie czystym. Antybiotyk ten został nazwany tetainą.

Ten niewątpliwie sukces naukowy nie oznacza jednak, że prace nad nowym antybiotykiem zostały już zakończone. Inż. Borowski przy pomocy laborantki Józefy Zabiny pracuje nad uzyskaniem kilku gramów tetainy koniecznych dla przeprowadzenia badań na zwierzętach. Doc. Kryński, badając właściwości nowo wyodrębnionego antybiotyku, stwierdził, że tetaina nie jest trująca i nie ginie w procesie trawienia, a więc będzie mogła być stosowana doustnie. W najbliższych dniach zespół gdańskich mikrobiologów przystępuje do leczenia tetainą zwierząt doświadczalnych, którym zaszczepiono już tyfus i czerwone. Prace badawcze idą w kierunku wykrycia dozy lekařstwa, skutecznej dla każdego stadium choroby.

Przed kolejką młodych gdańskich lekarzy i chemików piętrzy się jeszcze wiele trudności. W ich przewidywaniu pomoże im opieka państwa ludowego.

H. C.

Szkolenie czolowego aktywu rad narodowych

(f) Już od przeszło dwu i pół lat prowadzone jest systematycznie szkolenie czolowego aktywu rad narodowych. W ciągu tego okresu odbyło się w centralnych i wojewódzkich ośrodkach szkoleniowych ogółem 280 kilkutygodniowych kursów dla członków prezydiów rad narodowych wszystkich szczebli. Łącznie uczestniczyło w nich ok. 11 tys. 500 osób, w tym prawie 10.500 członków

prezydiów gminnych rad narodowych. W najbliższych dniach rozpocznie się w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym w Szczecinie 4-tygodniowy kurs, w którym uczestniczyć będą przewodniczący oraz sekretarze prezydiów miejskich rad narodowych z całego kraju. Program tego szkolenia ma na celu uzupełnienie oraz wzajemną wymianę wiadomości fachowych, dotyczących zagadnień gospodarki miejskiej, głównie zaś problemów związanych z przemysłem terenowym i drobną wytwórczością oraz z gospodarką komunalną.

To systematyczne szkolenie czolowego aktywu rad narodowych przyczynia się do coraz sprawniejszej pracy terenowych organów władzy oraz ściślejszego powiązania go z masami pracującymi. (PAP)

W Łódzkiej Akademii Medycznej odbyła się uroczystość zakończenia studiów przez studentów piątego, tj. ostatniego roku Wydziału Lekarskiego Akademii. W bieżącym roku akademickim studia ukończyło 338 studentów, którzy następnego w terminie do dnia 1 listopada r. złożą egzaminy dyplomowe i rozpoczną pracę zawodową jako lekarze.

W czasie uroczystości w imieniu absolwentów, przewodniczącym konferencji był inżynier Jan Ciesielski, podziękował za opiekę nad studentami medycy, które doznał oni w czasie studiów od Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele Partii Robotniczej i grona profesorskiego. (PAP)

W ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

„Zgnili liberalizm osłabia więz z masami”

W związku z artykułem zamieszczonym w „Trybunie Ludu” pt.: „Zgnili liberalizm osłabia więz z masami”, Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR skierował do KP Garwolińskiej komisję, która na miejscu pomogła Komitetowi Powiatowemu w przeanalizowaniu swych prac w świetle opublikowanego artykułu.

Sprawy poruszone w artykule omówiono na posiedzeniu egzekutywu KP, a następnie na plenum KP w obecności sekretarza KWK. Dyskusja stwierdziła słuszność krytyki zawartej w artykule pod adresem kierownictwa organizacji garwolińskiej. Plenum KP ustaliło środki usunięcia szeregu błędów i niedociągnięć.

Na niedawno odbytych sprawozdawczo - wyborczych konferencjach wojewódzkiej sekretarza KP, tow. Szymanek, w świetle zagadnień poruszonych w artykule samokrytycznie ocenił dotychczasową działalność powiatowej organizacji partyjnej.

S. WASILEWSKI sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Z ZAGADNIEN PARTYJNYCH

Praca wychowawcza wśród załogi

W działalności naszej organizacji partyjnej, jej aktywności, naszych grup partyjnych, ważne miejsce zajmuje praca wychowawcza wśród załogi. Nasz zakład posiada załogę bardzo różnorodną. Dużo jest u nas młodzieży, która dopiero niedawno zetknęła się po raz pierwszy z wielką fabryką i nie została się jeszcze należycie z kolektiwem. Sporo jest również starych fachowców, którzy swe wysokie kwalifikacje zdobyli jeszcze w okresie kapitalizmu. Na świadomości wielu spośród nich ciąży jeszcze stare przyzwyczajenia. Z dnia na dzień widzimy jednak coraz pełniejszą pracę wychowawczą, tam wytworzyła się atmosfera potępienia dla wszelkich przejawów szkodnictwa, niechlujstwa, niedbalstwa.

Zdarzyło się, że na naradzie jeden z młodych zwrócił się z pracy do lekarza. Zamiast do lekarza, poszedł do kina. Rozmawiał z nim tow. Rzepala. Wyjaśnił, że to przestępstwo. Chłopak zrozumiał, przystąpił do poprawy, a przyczyną jego błędów była niewiedza. Nie był to zresztą odosobniony w naradzie tego rodzaju wypadek.

Tajemnica sukcesów pracy wychowawczej w naradzie leży w indywidualnym podejściu do każdej sprawy. Grupa partyjna pewnego razu zwróciła uwagę na grubiańskie zachowanie się jednego z chłopców. Towarzysze zbadali jego warunki życiowe. Okazało się, że chłopiec nie ma ojca. Matka — dobra pracownica naszej fabryki, jest zrozpaczona, że nie udaje jej się wpłynąć na syna, należącego do wychowawczej Grupy partyjnej i kolo ZMP oteczył chłopaka specjalną opieką, aby wyrwać go spod złych wpływów.

Praca wychowawcza idzie w parze z walką o konkretne, bojowe zadania. Tylko w takiej walce można kształtować postawę robotników jako świadomych bojowników o socjalizm, tylko w takiej walce można rozwijać wśród załogi rewolucyjną czujność i ubojawiać szeregi partyjne.

W chwili obecnej toczy się w naszym zakładzie walka o rewizję norm. I co się okazuje? Na każdym kroku widzimy dowody dużego wzrostu politycznego załogi. Robotnicy, łamiąc przestarzałe normy domagają się zmniejszenia czasów, dzielą się przez radiowęzły swoimi doświadczeniami z załogą. Niejednokrotnie mówią o drodze, jaką przebyli, o tym, jak przykład przodujących ludzi załogi na nich wpłynął i pomógł im w zdobyciu właściwego stosunku do pracy. Elżbieta Jędrzych, która łączyła dwa stanowiska na tamte „opowiadania o wpływie, jaki miało na nią kolo ZMP, lutowarka Teresa Zaspa — o przykładzie towarzyszy partyjnych, a zwłaszcza tow. Marli Hauer itd.

Na te ożywione dyskusje jakie toczą się w przerwach śniadaniowych nad artykułami z prasy na temat rewizji przestarzałych norm, odwołują się pojedyncze głosy zacofania, głosy ludzi, którzy nie rozumieją, że ich osobisty interes jest nieodłącznie od perspektywy rozwoju naszej gospodarki. Nad ludźmi tymi pracujemy, starając się ich wątpliwości rozwiać.

Oto np. blacharz remontowy Izydorczyk oświadczył, że bardzo wysoko przekroczył swoją normę, a po tej urealnieniu be-

dział miał znacznie mniejszy procent przekroczenia. Towarzysze my odpowiedzialni: obecnie wielu robotników w naszej fabryce przekroczyło normy bez większego wysiłku. I to ich nie pobudza ani do szukania powodów racjonalizatorskich, ani do usprawnienia swojej własnej pracy i do podnoszenia swojej wydajności. Kiedyś będziesz pracował na kalkulowanej normie — to wyszkolisz się więcej w pracy, więcej będziesz myślał o usprawnieniach, o podniesieniu własnych umiejętności, a wówczas nową normą też przekroczysz.

Przykład naszej fabryki wskazuje — mówił tow. Babik, kandydat partii — jak niewłaściwe normy stają się hamulcem rozwoju produkcji i rozwoju samego robotnika. Wielu brzydactw, którzy mają pokryte czasy, nie interesuje się tym, żeby zapewnić rzeczywiście pracę członkom swojej brigady. A majster i kierownik oddziałów nieraz przynajmniej nie dbają o to, by w zorganizowaniu pracy robotnikom, którzy wykonali swą pracę w czasie więcej niż o połowę krótszym, niż to było przewidziane, wymaga zachodu, szczególnego jest! Jest to — jak u nas — zjawisko masowe. Czy można mówić o postawieniu na poziomie planowania wewnątrz-zakładowego, o właściwej organizacji pracy, jeśli normy są przestarzałe?

A tow. Jędrzejczak przypominał Izydorczykowi: Mieszkaliście w ciasnej norze. Dostaliście ładne, nowe mieszkanie. Czy to mieszkanie — to nie część płacy robotniczej? A i inni robotnicy czekają na mieszkanie. Wasze rodnictwo uczy się. Trzeba budować więcej szkół, więcej żłobków dla dzie-

ci robotniczych. Właściwie pojęty interes każdego robotnika — to interes klasy i interes państwa. A sprawiedliwe normy zapewniają właściwy podział dochodu między nas wszystkich i stanowią słuszną podbudowę do podnoszenia płac w drodze wzrostu wydajności pracy.

Towarzysze my odpowiedzialni: obecnie wielu robotników w naszej fabryce przekroczyło normy bez większego wysiłku. I to ich nie pobudza ani do szukania powodów racjonalizatorskich, ani do usprawnienia swojej własnej pracy i do podnoszenia swojej wydajności. Kiedyś będziesz pracował na kalkulowanej normie — to wyszkolisz się więcej w pracy, więcej będziesz myślał o usprawnieniach, o podniesieniu własnych umiejętności, a wówczas nową normą też przekroczysz.

Przykład naszej fabryki wskazuje — mówił tow. Babik, k

Czytelnicy i korespondenci piszą

Bezdušní opiekunowie

Marzyłem o zawodzie górnik... Aby zrealizować swoje marzenie zgłosiłem się do Powozowej Organizacji „Służba Polsce” w Wschowie.

Kierownika Domu Młodego Górnik przy szybie „Jan”, że mam skierowanie do Kliniki Okulistycznej we Wrocławiu.

W szpitalu leżałem od 2.IV do 10.IV i dostalem zwolnienie do 21 kwietnia br.

Kiedy wróciłem do kopalni oko miałem jeszcze chore, poszedłem więc do biura ruchu po zaświadczenie do lekarza.

Zaswiadczenie jednak nie dostałem, gdyż jak mi powiedziano zostałem zwolniony z pracy dyscyplinarnie za samowolne oddalenie się z kopalni.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

Chodziłem do kierownika, do przewodniczącego ZMP i z powrotem do biura ruchu, ale nie znalazłem — powiedzieli mi, że jestem zwolniony i mogę jechać do domu.

U podstaw wielkiego przemysłu chemicznego

Na kobiecej budowie

150.000 książek sprzedano w Warszawie na kiermaszach

316 izb i żłobek przekazała w maju załoga BW-7

Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii Warszawskiej

RADIO

RODZA 10 CZERWCA

„Sowietska Muzyka“ o polskich przyjaciół Glinki

Teatr

ŁÓDŹ — 1905

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

W listopadzie mógł Toruń zameldować o wykonaniu planu rocznego.

Nie znaczy to, aby wszystkie przeszkody w Toruniu zostały od razu przełamane.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

Teraz trwa zacięta walka o przedterminowe oddanie do użytku nowej aparatury.

W ostatnich dniach na budowie kobiecej BW-2, przy al. Gen. Świerczewskiego

Kobiety pracujące na budowie w liczbie 60 przeszły w okresie zimowym przeszkolenie w zawodach: murarskim, ciesielskim, zbrojarskim, równocześnie z nauką teoretyczną

Obecnie na świeżo wzniesionych murach brygady kobiece

WARSZAWA (obst. wł.). W Dniach Oświaty, Książki i Prasy w kilku punktach Warszawy

WARSZAWA (obst. wł.). Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego zrealizowała zadania majowe, przekazując do użytku 316 izb mieszkalnych.

(O) W piątek dnia 12.VI br. o godz. 19 i w niedzielę, dnia 14, o godz. 20, w Teatrze Nowym

Program II — na fall 367 m. Program dnia 6.05, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.30.

Program I — na fall 1322 m. Program dnia 6.05, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.30.

„Sowietska Muzyka“ o polskich przyjaciół Glinki

Teatr

ŁÓDŹ — 1905

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

W ostatnich dniach na budowie kobiecej BW-2, przy al. Gen. Świerczewskiego

Kobiety pracujące na budowie w liczbie 60 przeszły w okresie zimowym przeszkolenie w zawodach: murarskim, ciesielskim, zbrojarskim, równocześnie z nauką teoretyczną

Obecnie na świeżo wzniesionych murach brygady kobiece

WARSZAWA (obst. wł.). W Dniach Oświaty, Książki i Prasy w kilku punktach Warszawy

WARSZAWA (obst. wł.). Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego zrealizowała zadania majowe, przekazując do użytku 316 izb mieszkalnych.

(O) W piątek dnia 12.VI br. o godz. 19 i w niedzielę, dnia 14, o godz. 20, w Teatrze Nowym

Program II — na fall 367 m. Program dnia 6.05, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.30.

Program I — na fall 1322 m. Program dnia 6.05, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.30.

„Sowietska Muzyka“ o polskich przyjaciół Glinki

Teatr

ŁÓDŹ — 1905

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

W ostatnich dniach na budowie kobiecej BW-2, przy al. Gen. Świerczewskiego

Kobiety pracujące na budowie w liczbie 60 przeszły w okresie zimowym przeszkolenie w zawodach: murarskim, ciesielskim, zbrojarskim, równocześnie z nauką teoretyczną

Obecnie na świeżo wzniesionych murach brygady kobiece

WARSZAWA (obst. wł.). W Dniach Oświaty, Książki i Prasy w kilku punktach Warszawy

WARSZAWA (obst. wł.). Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego zrealizowała zadania majowe, przekazując do użytku 316 izb mieszkalnych.

(O) W piątek dnia 12.VI br. o godz. 19 i w niedzielę, dnia 14, o godz. 20, w Teatrze Nowym

Program II — na fall 367 m. Program dnia 6.05, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.30.

Program I — na fall 1322 m. Program dnia 6.05, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.30.

„Sowietska Muzyka“ o polskich przyjaciół Glinki

Teatr

ŁÓDŹ — 1905

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

W ostatnich dniach na budowie kobiecej BW-2, przy al. Gen. Świerczewskiego

Kobiety pracujące na budowie w liczbie 60 przeszły w okresie zimowym przeszkolenie w zawodach: murarskim, ciesielskim, zbrojarskim, równocześnie z nauką teoretyczną

Obecnie na świeżo wzniesionych murach brygady kobiece

WARSZAWA (obst. wł.). W Dniach Oświaty, Książki i Prasy w kilku punktach Warszawy

WARSZAWA (obst. wł.). Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego zrealizowała zadania majowe, przekazując do użytku 316 izb mieszkalnych.

(O) W piątek dnia 12.VI br. o godz. 19 i w niedzielę, dnia 14, o godz. 20, w Teatrze Nowym

Program II — na fall 367 m. Program dnia 6.05, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.30.

Program I — na fall 1322 m. Program dnia 6.05, 6.30, 7.00, 7.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.30.

„Sowietska Muzyka“ o polskich przyjaciół Glinki

Teatr

ŁÓDŹ — 1905

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr

Teatr